

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 5 września 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 211 (4113) | Wyd. A

| Nakład 57.780

W. Gomułka przyjął H. Gaitskella

WARSZAWA
W dniu 4 brn. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przebywającego w Polsce przywódcę Labour Party Hugh Gaitskella.

W toku spotkania dokonano wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych.

W rozmowie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC: Józef Cyrankiewicz i Zenon Kliszko.

Spotkanie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

Nowa technika musi wkroczyć do budownictwa

WARSZAWA

Gdyby w ciągu bieżącej 5-letki nasze budownictwo mieszkaniowe stosowało niezmiernie takie materiały, rozwiązania konstrukcyjne, metody wykonawstwa itp., jak w 1961 r., to do 1965 r. byłoby w stanie przekazać użytkownikom nie 1,8 mln izb w miastach (tak, jak się planuje), lecz zaledwie 1,4 mln. Innymi słowy, pomysłowa realizacja rocznych i wieloletnich planów „izbowych” jest nie do pomysłienia bez systematycznego wdrażania w budownictwie nowej techniki.

Opracowany w resorcie bu-

downictwa plan rozwoju techniki na 1963 r. zawiera przedsięwzięcia z zakresu projektowania i wykonawstwa, których celem ma być m. in. zmniejszenie zużycia materiałów i ciężaru budynków, skrócenie czasu wznoszenia domów, zmniejszenie prędkości robót oraz lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń.

Jednym z podstawowych zagadnień jest dalsza mechanizacja robót i uprzemysłowienie metod wykonawstwa. Przedsiębiorstwa otrzymają m. in. znaczną ilość sprzętu mechanicznego do takich prac wykończeniowych, jak tynkowanie i malowanie ścian i stropów oraz cyklizowanie podłóg. W blisko 90 proc. zmechanizowane zostaną również roboty ziemne, transport zaś pionowy materiałów — prawie w 100 proc.

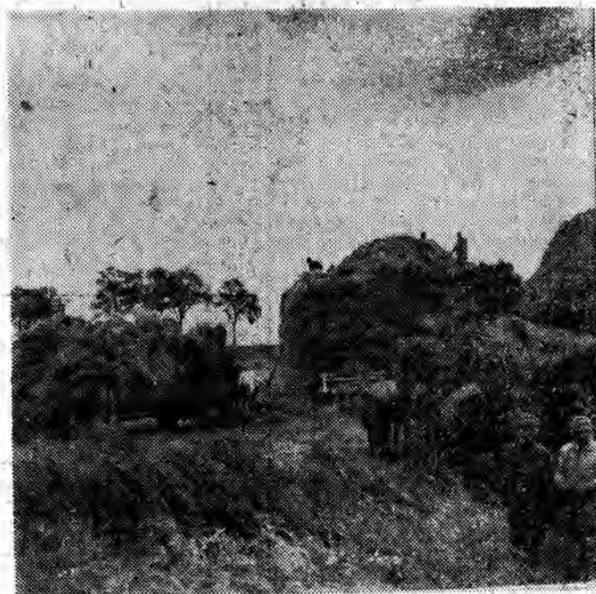
Metodami uprzemysłowionymi — wielokopułową, wielokobłokową i tzw. monolityczną — wybuduje się w 1963 r. prawie 100 tys. izb, w tym 20 tys. izb z wielkich płyt. Pozwoli to — obok wydatnego skrócenia czasu wznoszenia domów — rozwiązać problem robót wykończeniowych, które dotychczas są prawdziwą „piętą Achilleusową” budownictwa. Poszczególne elementy będą bowiem niemal całkowicie wykonywane w wytwórniach prefabrykatów, a na placu budowy będzie się je tylko montować.

30 tys. ton ziarna wpływa codziennie do magazynów

WARSZAWA

W ciągu ostatnich dwóch dni ub. tygodnia dzienny skup zbóż przekroczył po raz pierwszy w tym roku 30 tys. ton. Ogółem do minionej niedzieli zgromadzono w magazynach ponad 318 tys. ton ziarna (nie licząc zbóż kwalifikowanych, przeznaczonych na siewy jesienne), z czego 227 tys. ton dostarczyły gospodarstwa indywidualne, a pozostała ilość — PGR-y.

Najlepiej realizują dostawy rolnicy wielkopolscy, którzy sprzedali dotychczas ponad 53 tys. ton zbóż oraz bydgoscy — ok. 22 tys. ton, a więc więcej niż do tego samego czasu w ub. roku, chociaż obecny skup rozpoczęło się znaczącym opóźnieniem. Więcej ziarna niż w zeszłym roku odstawiły do magazynów PZŻ również poznańskie, bydgoskie i łódzkie PGR-y.



Sztafeta „Młodzież 5-latec” przyniosła 36 mln zł oszczędności

Apel warszawskiej młodzieży pod hasłem „Młodzież 5-latec” odbił się szerokim echem w naszym województwie. Młodzi pracownicy dużych zakładów przemysłowych, a także instytucji, odpowiadając na apel, podejmują i realizują wiele bardzo cennych zobowiązań produkcyjnych.

Ogółem w „Sztafecie” uczestniczy 685 grup działania i ponad 17.300 zetęmatek. Podjęte zobowiązania opiewają na łączną kwotę 47.700 tys. złotych.

Jak wykazało ostatnie podsumowanie wyników „Sztafety”, młodzież wykonała już przyjęte na siebie

zobowiązania w 75 proc., przysparzając gospodarce narodowej 36 mln złotych oszczędności.

W szlachetnej rywalizacji o uzyskanie jak największych oszczędności, prym wie dzie młodzież dębicka. Zetęmatek z Zakładów Gumowych, WSK, a także ZTS „Pustków” mogą się pochwalić największym sukcesem, a mianowicie oszczędnością kilkunastu milionów złotych. Bardzo dobrze z przyjętych zobowiązań wywiązuje się młodzież robotnicy z Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glińniku Mariampolskim, a także z różnych zakładów przemysłowych Rzeszowa, Jasła, Sanoka i Stalowej Woli.

Za 26 mld zł towarów na targach krajowych

WARSZAWA

Wartość towarów, które przemysł ma zaoferować do sprzedaży na nadchodzących X Targach Krajowych wyniesie ok. 26 mld zł. Nie notowana dotychczas w takiej wysokości oferta targowa przemysłu, pozwala więc przypuszczać, że obroty „Jesieni-26” przekroczą swą wartością obroty poprzednich targów.

Zadaniem handlu jest więc odpowiednie przygotowanie do zakupów wszystkich przedsiębiorstw terenowych przez zapoznanie ich z wyborem towarów i regulaminem zawierania transakcji. Tym sprawom poświęconą była konferencja, zorganizowana 4 brn. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, na którą przybyli pełno-

220 obiektów wybudował resort leśnictwa w Bieszczadach

Bieszczady, największy w kraju rezerwar drewna, są „oczkiem w głowie” resortu leśnictwa. Od chwili wejścia w życie uchwały KERB z 1958 r. w sprawie zagospodarowania południowo-wschodniej części Rzeszowszczyzny, wybudowano tu do końca ubr. 220 różnych obiektów m. in. 111 leśnych osad robotniczych, 10 hoteli robotniczych, ponad 30 km leśnych dróg dojazdowych i ponad 30 km kolejek leśnych.

W bieżącym roku w rejonie Bieszczadów resort leśnictwa wybudował już dalszych 40 tego typu obiektów.

Zaprzestanie prób nuklearnych i rozbrojenie konwencjonalne tematem obrad w Genewie

GENEWA

W dniu 3 września odbyły się dwa posiedzenia Komitetu 18 państw w Genewie pod przewodnictwem wiceministra spraw zagranicznych PRL Mariana Naszkowskiego.

Dyskusja dotyczyła przede wszystkim zaprzestania prób nuklearnych i rozbrojenia konwencjonalnego. Niektórzy delegaci — jak np. delegat Brazylii — wygłosili przemówienia dotyczące całokształtu problemów — stanowiących przedmiot dyskusji Komitetu 18 państw w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

W czasie przedpołudniowego posiedzenia delegat Czechostawii omówił problem rozbrojenia konwencjonalnego małych państw, zwracając przy tym uwagę na niemożliwość rozwiązania tego problemu w warunkach pozosta-

wienia w nienaruszonym stanie, obcych baz i obcych wojsk.

Delegaci państw neutralnych — Birmy, Indii, Nigerii, Egiptu i Brazylii jeszcze raz zaapelowali o zaprzestanie z dniem 1 stycznia 1963 r. wszystkich prób nuklearnych. Głównymi punktami popołudniowego posiedzenia były przemówienia delegatów USA i ZSRR.

Delegat amerykański A. Dean poświęcił swoje uwagi problemowi rozbrojenia konwencjonalnego i sprawie zaprzestania prób nuklearnych. Zaatakował on przy użyciu starych argumentów radziecki plan rozbrojeniowy, starając się jednocześnie wykazać rzekomą wyższość propozycji amerykańskich.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji ZSRR W. Kuźniecowa.

Na wstępie W. Kuźniecowa wyraził żal, że Stany Zjednoczone nadal nie dają żadnych dowodów na to, że pragną kompromisowego rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Znajduje to wyraz w odrzuceniu postulatu likwidacji już w pierwszym etapie wszystkich środków przenoszenia broni nuklearnej oraz likwidacji baz na obcych terytoriach i wycofania wszystkich obcych wojsk.

Jeśli chodzi o częściowe zaprzestanie prób nuklearnych delegat radziecki wskazał, że do osiągnięcia ostatecznego porozumienia w sprawie zakazu prób nuklearnych, Związek Radziecki gotów jest przyjąć zakaz prób w przestrzeni powietrznej, w kosmosie i pod wodą, jeżeli jednocześnie państwa zobowiążą się do nieprzeprowadzania prób podziemnych i jeżeli podejmą rokowania w sprawie osiągnięcia ostatecznego porozumienia dotyczącego całości zagadnienia.

Po trzęsieniu ziemi w Iranie Rozwija się akcja pomocy

TEHERAN

Po nowych wstrząsach podziemnych, które nawiedziły w ciągu poniedziałku teren katarski, trzęsienia ziemi w Iranie, w Teheranie wybuchła wieczorem powszechna panika wśród ludności, obawiającej się, że w nocy również stolica objęta zostanie katastrofą. Do paniki przyczynił się komunikat amerykańskiej stacji telewizyjnej w Teheranie, przestrzegający przed niebezpieczeństwem nowych wstrząsów podziemnych w ciągu nocy. Cała dwumilionowa

ludność Teheranu opuściła wieczorem swoje domy.

Według ostatnich doniesień noc minęła jednak spokojnie i w sumie od soboty wieczorem zanotowano w Iranie tylko trzy wstrząsy podziemne. Liczbę ofiar na terenach katastrofy, oblicza się na ponad 20 tysięcy osób. Trzęsienie ziemi spowodowało ogromne zniszczenia w wielu miastach oraz staro i powierzchni ziemi około 100 wsi.

Fatalne warunki sanitarne na terenach objętych katastrofą, w związku z trzęsieniem ziemi powodują niebezpieczny epidemiologiczny, o ile nie uda się w ciągu najbliższych dni oprzątnąć gruzów oraz wydobyc pod nich ciała ofiar katastrofy. Ekipy Towarzystwa Czerwonego Krzyża, którym pomaga wojsko, prowadzą od dwóch dni energiczne prace na terenach większych miast.

W ciągu dnia wczorajszego, na ręce rządu irańskiego zaczęły napływać z zagranicy depesze z wyrazami współczucia w związku z katastrofą, jaka dotknęła Iran oraz zapowiadające udzielenie pomocy mieszkańcom zburzo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Lista najpiękniejszych kobiet świata

NOWY JORK

Amerykańskie stowarzyszenie rysowników ogłosiło listę 10 najpiękniejszych kobiet świata, na której czele umieszczono Sophie Loren, która zdaniem znawców, ma najładniejsze oczy. Oto dalsza kolejność międzynarodowych piękności, wraz z uzasadnieniem podanym przez amerykańskie gremium.

Na drugim miejscu znajduje się Brigitte Bardot za urody podbródek, następnie Grace Kelly za piękne uszy, Jacqueline Kennedy za wspaniałe włosy, Audrey Hepburn za śliczną szyję i kruchość postaci, amerykańska aktorka Julia Meade za delikatny wykrój nosa, Shirley Maclaine za kuszące usta, Kim Novak za ładne policzki, księżniczka Małgorzata za piękne czoło i Doris Day za dowód tego, że piegi nie szpecą.

Z Kraju Rad

W ZSRR trwają przygotowania do uroczystych obchodów XX rocznicy bitwy stalingradzkiej, która była momentem zwrotnym w dziejach II wojny światowej. Na rozległych terenach nad Wołgą, w tej gigantycznej bitwie, trwającej blisko 5 miesięcy, Armia Radziecka zadała hitlerowskiemu wojsku druzgocący cios, który zapoczątkował rozгромienie „asystowskich najeźdźców.”

Centralne uroczystości odbyły się 25 sierpnia br. w Wołgogradzie, a w miejscu, gdzie toczyły się najbardziej zaciekle walki — na kurhanie Mamajewa — odsłonięto pomnik ku czci bohaterów bitwy nad Wołgą.

240 grup uczniowskich ze szkół Wołgogradu odbywało rajd szlakiem tych walk, organizując po drodze spotkania z weteranami, uczestnikami bitwy stalingradzkiej,

CIEKAWOSTKA

TRZEBA BYŁO UŻYC GAZU LZAWIĄCEGO

DNIA

Dopiero za pomocą gazu łzawiącego policjanci z Hamburgu obezwładnili rozszalałego psa, zamkniętego w samochodzie. Właściciel samochodu, który wybił się właśnie na wy-

cieczkę wraz z żoną i psem owczarskim, przy wsłapaniu zaprasnął drzewiczki tak nieszczęśliwie, że przyciął psa ogon. Oszałatały z bólu pies rzucił się najpierw

na żonę swego właściciela i ugryzł ją w twarz i szyję, a następnie pogryzł ręce pana.

Oboje zdolałi wystrzelić z auta i zatrzasnąć za sobą drzwi. Wezwani policjanci musieli użyć gazu łzawiącego, aby móc obezwładnić psa i przewieźć go do kliniki zwierzęcej.



Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w zasięgu wyżu barycznego z centrum nad Morzem Czarnym. Od zachodu wolno przemieszcza się zatoka niżowa.

Prognoza pogody: Po pogodnej nocy w ciągu dnia dość pogodnie ze wzrostem zachmurzenia. Po południu możliwość burzy. Temperatura dniem ok. 26 st. C., nocą od 7 do 3 st. w Bieszczadach. Wiatry słabe i umiarkowane, w górach wrażliwe, południowe i południowo-zachodnie.



„U-2“ znowu nad terytorium ZSRR

Nota protestacyjna rządu ZSRR do rządu USA

3 BM. pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego WSPR, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Janos Kadar przyjął przewodniczącą Rady Państwa PRL Aleksandra Zawadzkiego, a w tym samym dniu przewodniczący Rady Państwa zwiędził międzynarodową wystawę rolniczą w Budapeszcie.

4 WRZEŚNIA p. o. sekretarza generalnego ONZ U Thant opuścił Wiedeń, udając się samolotem przez Zurych do Nowego Jorku (jak wiadomo, U Thant bawił w Austrii z dwudniową wizytą oficjalną).

W PONIEDZIAŁEK opublikowano w Waszyngtonie treść listu prezydenta Kennedy'ego do księcia Norodoma Sihanouka, będący odpowiedzią na apel szefa państwa Kambodży w sprawie zagwarantowania neutralności jego kraju; Kennedy wyraża w liście gotowość przyjęcia formalnych zobowiązań w sprawie respektowania neutralności Kambodży.

DO STOLICY Zachodniego Irlandu — miasta Hollandia przybył we wtorek general Saïd-ud Din, Pakistańczyk, który objął dowództwo sił zbrojnych ONZ w Zachodnim Irlandu.

Z JEDNOCZONA Republika Arabska jest nadal członkiem Ligi Arabskiej — oświadczył w momencie swego powrotu do Kairu — sekretarz generalny organizacji Hassouna, który podał do wiadomości, że Liban otrzymał misję zapromowania swych dobrych usług w kierunku skłonięcia Zjednoczonej Republiki Arabskiej do udziału w pracach Ligi.

J AK WYNIKA z danych, opublikowanych ostatnio przez organ brytyjskiego Ministerstwa Pracy, w drugim kwartale bież. roku w przedsiębiorstwach przemysłowych W. Brytanii wydarzyło się ponad 46 tys. nieszczęśliwych wypadków, w tym 170 śmiertelnych.

W PONIEDZIAŁEK rząd francuski podjął decyzję zdelegalizowania tzw. „Krajowej Rady Ruchu Oporu”, na której czele stał Bidault, Soustelle i inni przywódcy ultrasów francuskich.

C ZŁONKOWIE arcyreakcyjnej organizacji rasistowskiej Ku-Klux-Klan spalili w 16 miastach stanu Luizjana krzyże na znak protestu przeciwko zniesieniu segregacji rasowej w szkołach publicznych oraz za powiedzieli dalsze demonstracje i „fizyczny opór” przeciwko przyjmowaniu dzieci murzyńskich do szkół dla białych.

MOSKWA
Agencja TASS donosi, że rząd radziecki wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych „stanowczy protest z powodu nowego brutalnego naruszenia granicy państwowej Związku Radzieckiego przez amerykański samolot wywiadowczy”.
Zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Georgij Puzkin wręczył w dniu 4 września notę protestacyjną charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych G. M. Macswéney. Rząd ZSRR stwierdza w nocie, że według sprawdzonych danych, w dniu 30 sierpnia o godz.

19.21 według czasu moskiewskiego, amerykański samolot zwiadowczy „U-2” wtargnął do obszaru powietrznego Związku Radzieckiego na Dalekim Wschodzie w odległości 65 kilometrów na wschód od miasta Južno-Sachalińsk i w ciągu 9 minut leciał nad terytorium ZSRR oraz radzieckimi wodami terytorialnymi.
„Rząd ZSRR oczekuje, że rząd amerykański ukarze surowo osoby ponoszące odpowiedzialność za organizację lotu tego amerykańskiego samolotu wojskowego i podejmie natychmiastowe kroki, by nie dopuścić na

przyszłość do naruszenia radzieckiego obszaru powietrznego” — stwierdza nota. „Jeśli rząd Stanów Zjednoczonych tego nie uczyni — stwierdza dalej nota — rząd radziecki podejmie kroki, które będzie uważał za konieczne dla ochrony bezpieczeństwa swych granic w wypadku nowego ich naruszenia”.
Rząd ZSRR zastrzega sobie prawo przedstawienia sprawy agresywnych posunięć USA Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.
Rząd radziecki podkreśla w swej nocie, że to „brutalne naruszenie granic ZSRR ma charakter wyraźnie prowokacyjny” oraz przypomina, do jak poważnych komplikacji międzynarodowych doprowadził szpiewski lot Powersa na samolocie „U-2” w maju 1960 r.

W związku z nowym lotem „U-2” nad obszarem ZSRR, powstaje uzasadnione pytanie: „Czy jest to wznowienie starej, potępionej przez samego prezydenta Kennedy'ego zbrojnej praktyki poprzedniego rządu? Czy też jest to prowokacyjna akcja tych militarystycznych kół USA, które chcieliby wywołać nowy konflikt międzynarodowy, podobny do konfliktu z 1960 r. i raz jeszcze zaostriżyć sytuację do ostatecznych granic?”

Rząd Stanów Zjednoczonych powinien udzielić jasnej odpowiedzi na te pytania — stwierdza nota rządu ZSRR.

W związku z napływającymi ostatnio wiadomościami o aktywności w pobliżu granic ZSRR działalności amerykańskich samolotów zwiadowczych „U-2”, mających swe bazy w innych krajach — rząd radziecki powtarza swe poprzednie ostrzeżenia co do bardzo poważnych konsekwencji dla tych krajów, których rządy udostępniają terytorium swych państw amerykańskim samolotom wojskowym dla przygotowywania i dokonywania lotów nad obszarem ZSRR.

Rząd radziecki oświadcza także, że w pełni utrzymuje w mocy swoje poprzednie ostrzeżenie odnośnie zastosowania należytych środków „aż do nieszkodliwienia wykorzystywanych przeciwko ZSRR baz wojskowych”.

Wojska Ben Belli zdążają do Algieru

ALGIER
Ostatnie doniesienia z Algieru potwierdzają informację o posuwaniu się wojsk popierających Biuro Polityczne w kierunku Algieru z zachodu oraz z południa. Miejscowa ludność entuzjastycznie powitała oddziały Ben Belli w Boghari. Zajęte zostały również dwa inne miasta — Amin el Hadjeil i Sidi Aissa.
Podając do wiadomości zajęcie tych trzech miast, komunikat Biura Politycznego o publikowaniu utrzymuje, że pięć oddziałów pozostających pod dowództwem wilai IV przeszło na stronę Biura Politycznego. Komunikat podkreśla, że wojska rządowe zdecydowane są zająć Algier.

Korespondent Reutera donosi, że z południa posuwają się na Algier oddziały liczące około sześciu tysięcy żołnierzy. Pozostałe oddziały Ben Belli skoncentrowane są w pobliżu miasta Massena na zachód od Algieru. Źródła algierskie w dalszym ciągu zawierają sprzeczne wiadomości co do charakteru ruchu oddziałów Ben Belli. Podkreśla się jednak, że opanowanie Boghari odbyło się bez przelewu krwi. Zawdzięcza się to postawie miejscowej ludności, która kontynuowała swoje pokojowe demonstracje. Po pokojowym wkroczeniu do miasta oddziałów Ben Belli, ludność algierska zmusiła nie-

mal obie przeciwstawne strony do zbratania i pojednania się. W pobliżu Masseny natomiast, obie strony miały wzajemnie użyć broni.

Nadeszły informacje, że dowództwo wilai IV koncentruje w chwili obecnej swoje główne oddziały w wąwozie Chiffa, który stanowi ostatnią naturalną przeszkodę na drodze do Algieru od strony zachodniej.

Zdaniem korespondentów zachodnich, w kwatery dowództwa wilai IV w Algierze panuje pewne zamieszanie i niepokoje.

Po ostatnich zajęciach w mużummańskiej dzielnicy Kabza dowództwo wilai IV zgodziło się na usunięcie z Kazy swoich oddziałów. Żądanie takie wysunięte zostało przed dwoma dniami przez miejscowy „Komitet Czujności”, aby wyeliminować możliwość dalszych ataków na ludność tej dzielnicy oraz zmniejszyć napięcie w Algierze. Przystąpiła się, że ulice Kazy patrolowane będą obecnie przez oddziały wilai III, które nie brały udziału w ostatnich zajęciach w Kabzie.

Komunikat Biura Politycznego podaje do wiadomości decyzję Biura, w myśl której oddziały Armii Wyzwoleńczej przekształcone zostały w Algierską Armię Ludową.

We wtorek w południe ukazał się komunikat „dowództwa wojskowego wilai III i IV” (kabylijskiej i algierskiej), który podaje do wiadomości, że od siódmej godziny rano toczą się krwawe walki w miejscowości Dhira między Sidi Aissa i Aumale. Komunikat głosi, że „wojska napastnicze znajdujące się pod rozkazami prowizorycznego Biura Politycznego i b. sztabu generalnego ALN, zaatakowały żołnierzy wilai III i IV ciężką bronią (artylerią i bronią maszynową). Atak został odparty. Komunikat dodaje, że walki toczą się nadal i dotychczas ofiarą ich padły dziesiątki zabitych i rannych.

Ze swej strony Biuro Polityczne FLN podkreśla z naciskiem, że komunikat wilai III i IV zawiera wiele przesady i że nie można mówić o „krwawych walkach”. Niemniej jednak Biuro Polityczne przyznaje, że walki mają miejsce i szczególnie na zachodnim froncie jego wojska straciły wielu rannych w ciągu ostatniej nocy.

Prezydent de Gaulle przybył do NRF

BONN
O godzinie 12 czasu warszawskiego na lotnisku Wahn w pobliżu Bonn wylądował czteromotorowy samolot francuskiego lotnictwa wojskowego, którym przybył z 6-dniową wizytą oficjalną do NRF prezydent Francji, Charles de Gaulle. Towarzyszy mu małżonka, kanclerz Adenauer, ministrowie bońscy, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Bateria artylerii oddała na powitanie de Gaulle'a 21 salw honorowych. Po wysłuchaniu hymnów narodowych prezydent Francji w towarzystwie prezydenta NRF przeszedł przed frontem kompanii honorowej Bundeswehry. Prezydent Luebbe i kanclerz Adenauer przedstawili następnie prezydentowi Francji członków rządu bońskiego oraz inne osobistości oficjalne przybyłe na powitanie.

Również organizacje odwetowe przygotowały się do powitania francuskiego gościa. Cała trasa od lotniska Wahn do zamku Ernich, siedziby ambasady francuskiej, w której zamieszka de Gaulle, została wyplakatowana napisami rewizjonistycznymi i odwetowymi. Ponadto organ związku przesiedleńców, pismo „Deutscher Ostdienst” zamieścił artykuł „powitalny”, w którym wypomina de Gaulle'owi jego znane oświadczenie na temat ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie. Tygo-

dnik wyraża jednak nadzieję, że w międzyczasie de Gaulle zmienił zdanie i obecnie będzie występował za „włączeniem całych Niemiec wraz z obszarami nad Odrą i Nysą do wspólnoty europejskiej”.
W bońskich kołach politycznych snuje się przypuszczenia, że na porządku dziennym rozmów Adenauera z de Gaulle'em znajdują się następujące sprawy: a) europejska unia polityczna, b) przystąpienie W. Brytanii do EWG, c) sytuacja w Berlinie na tle stosunków Wschód — Zachód.

Natomiast zagadnienie dwustronnych stosunków francusko-niemieckich, a więc tym samym zagadnienie francuskiej bomby atomowej oraz pomoc Bonn dla Francji w tej dziedzinie, podobno tym razem nie będą omawiane. Zdaniem bońskich kół politycznych, Adenauerowi chodzi w tej chwili przede wszystkim o to, by jak najszybciej doprowadzić do powstania unii politycznej, albo przynajmniej uczynienia w tym kierunku jakiegokolwiek kroku.

Natomiast zagadnienie dwustronnych stosunków francusko-niemieckich, a więc tym samym zagadnienie francuskiej bomby atomowej oraz pomoc Bonn dla Francji w tej dziedzinie, podobno tym razem nie będą omawiane. Zdaniem bońskich kół politycznych, Adenauerowi chodzi w tej chwili przede wszystkim o to, by jak najszybciej doprowadzić do powstania unii politycznej, albo przynajmniej uczynienia w tym kierunku jakiegokolwiek kroku.

Natomiast zagadnienie dwustronnych stosunków francusko-niemieckich, a więc tym samym zagadnienie francuskiej bomby atomowej oraz pomoc Bonn dla Francji w tej dziedzinie, podobno tym razem nie będą omawiane. Zdaniem bońskich kół politycznych, Adenauerowi chodzi w tej chwili przede wszystkim o to, by jak najszybciej doprowadzić do powstania unii politycznej, albo przynajmniej uczynienia w tym kierunku jakiegokolwiek kroku.

Natomiast zagadnienie dwustronnych stosunków francusko-niemieckich, a więc tym samym zagadnienie francuskiej bomby atomowej oraz pomoc Bonn dla Francji w tej dziedzinie, podobno tym razem nie będą omawiane. Zdaniem bońskich kół politycznych, Adenauerowi chodzi w tej chwili przede wszystkim o to, by jak najszybciej doprowadzić do powstania unii politycznej, albo przynajmniej uczynienia w tym kierunku jakiegokolwiek kroku.

Amerykańskie rakiety dla Japonii

TOKIO
Dziennik „Jomiuri” z 4 bm. donosi, że do portu japońskiego Jokohama przybył z USA nowy transport broni rakietowej przeznaczonej dla oddziałów rakietowych, które mają być utworzone w Japonii. 36 wyrzutni rakietowych i około 100 pocisków „Nike-Ajax” — pisze dziennik — zostało w tajemnicy wyładowane 1 września w strefie amerykańskiej portu i znajduje się pod ochroną żołnierzy amerykańskich. Do końca bm. wyrzutnie i pociski rakietowe zostaną przerzucone do 4 baz rakietowych leżących w okolicach miast Narasino, Takejama, Irumai, Tsuciura. Kadry tworzonych oddziałów rakietowych szkółą się w bazach rakietowych w USA i mają przybyć do Japonii przed końcem bieżącego miesiąca.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Prasa europejska o szansach polskich lekkoatletów w Belgradzie

12 września w Belgradzie rozpoczynają się VII Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy. Codziennie prasa przynosi wiele informacji, poświęconych tej wielkiej imprezie. Kto zwycięży, kto jest faworytem? Oto pytania, nad którymi zastanawiają się trenerzy, działacze i sprawozdawcy lekkoatletyczni. Omawiając zbliżające się mistrzostwa Europy, pisma sportowe krajów europejskich często wymieniają nazwiska Polaków.

Zdecydowana większość fachowców twierdzi np., że w trójskoku złoty medal zdobędzie Józef Schmidt. Poważne szanse daje się także polskiemu sprinterowi Folkowi i Zielińskiemu, w dyskusji Piłkowskiemu, a na 3.000 m z przeszkodami Krzyszkowiakowi. A oto krótki przegląd europejskiej prasy.

„Król statystyk lekkoatletycznych” — Roberto Quereñani z włoskiego pisma „La Gazzetta dello Sport” pisze, że Polacy mają szanse na trzy złote medale: 100 m — Folk, trójskok — Schmidt i dysk — Piłkowski. Współpracownik angielskiego miesięcznika „World Sports” — Neil Allen typuje na zwycięzców: w trójskoku — Schmidta, a w rzucie dyskiem — Piłkowskiego.

II liga odrabia zaległości

Interesujące mecze w Krośnie i Mielcu

Piłkarze II ligi, którzy z tygodniowym opóźnieniem w stosunku do zespołów ekstraklasy rozpoczęli swoje mistrzostwa, szybko wyrównują zaległości. W niedzielę odrobili już jedną kolejkę, a dziś znów wychodzą na boiska. Oba nasze zespoły, po trudach wyjazdowych spotkań we Wrocławiu i w Krakowie, tym razem wystąpią przed własną publicznością. MZKS „Krosno” podejmie „Beniaminka” z Łodzi — drużynę „Startu”, natomiast Mielec — bydgoską Polonię. Początek obydwu spotkań naznaczono na godz. 17.00.

Atrakcyjnie zapowiada się krosnieński pojedynek. Zespół trenera Wapiennika wystartował do mistrzostw wyjątkowo solidnie. Wydaje się, że drużyna bardziej jeszcze udoskonaliła sztukę zdobywania punktów w trudnych meczach i nie z przypadku awansowała w tabeli aż tak wysoko. Co ciekawsze, przed Krosnem rysuje się perspektywa dalszego awansu. Pierwszym warunkiem, aby te rachuby nie pozostały tylko na papierze jest jednak zwycię-

stwo w dzisiejszym meczu. Nie będzie o nie łatwo i trzeba się liczyć z poważnymi kłopotami. Łodzianie tylko ze stażu ligowego robią wrażenie debutantów. W istocie jest to doświadczony zespół, mający w swoim składzie rutyniarzy klasy Sopotka, Kuchnickiego czy Manowskiego. Liczyć w tych warunkach na stałego przeciwnika byłoby nieporównanie lekomyślnością. Lider tabeli gra w Rudzie z tamtejszą Sławią, i nie trzeba dodawać, że będzie miał poważne kłopoty z odniesieniem zwycięstwa.

Po trzęsieniu ziemi w Iranie

(Ciąg dalszy ze str. 1)
nych miejscowości. Kanadyjski Czerwony Krzyż przeznaczył 10 tys. dolarów dla ofiar trzęsienia ziemi i zgłosił chęć dalszej pomocy w najbliższych dniach.
Włoski samolot przywiezie do Teheranu lekarstwa, żywność i ubrania dla ofiar trzęsienia ziemi. Swoją pomoc w najbliższych dniach zapowie-

działy również towarzystwa Czerwonego Krzyża Belgii oraz Norwegii. Belgijska organizacja „Caritas” przesłała 100 tys. franków na pomoc dla ludności Iranu.
Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża w Genewie zwróciła się z apelem do wszystkich organizacji, wchodzących w jej skład o przesyłanie pieniędzy, lekarstw oraz namiotów dla bezdomnej ludności Iranu.



SENEGAL: na przedmieściach Dakaru... Fot. CAF

Przed V Kongresem Związków Zawodowych

O roli rady zakładowej w działalności samorządu robotniczego

W celu generalnego przedyskutowania roli rady zakładowej w działalności samorządu robotniczego. CRZZ przystąpiła do kompleksowych badań całości kształtu pracy samorządu oraz jego poszczególnych członków. Badania mają określić, w jakim stopniu w ciągu 4 lat okrzepła instytucja samorządu robotniczego, jakie są jej osiągnięcia i jakie wady. Mają one również wysłuchać rzeczywiste „miejsce” rady zakładowej w Konferencji Samorządu Robotniczego.

W związku z tym Komisja Samorządu Robotniczego CRZZ zaplanowała liczne spotkania z działaczami rad zakładowych i samorządu.

Do tej pory rolę rady zakładowej w samorządzie często rozumiano dosyć opacznie. Podkreślano się jej zasługi wtedy, kiedy aktywiści związkowi zajmowali się problemami ekonomicznymi zakładu. Natomiast w licznych przypadkach wyrażano opinie, że aktywiści ci nie współdziałają w gospodarowaniu zakładem, gdy na posiedzeniu KSR, wysuwali postulaty dotyczące warunków pracy i życia załóg. Uczestnicy dyskusji wskazywali, że zagadnienia produkcji i socjalno-bytowe są w działalności rad zakładowych nierozdzielne. Udział rady zakładowej w pracy samorządu zależy właśnie od umiejętności łączenia problematyki produkcyjnej i bytowej.

Na pytanie czy można ściśle rozdzielić, co „należy” do zakresu działania rady zakładowej, a co do organizacji partyjnej — dyskusja nie przyniosła zdecydowanej odpowiedzi. Praktyka wykazuje, że dobra działalność samorządu robotniczego wymaga przede wszystkim współdziałania wszystkich jego członków.

Podobne narady mają się odbyć w poszczególnych większych ośrodkach przemysłowych.

Z nowym rokiem szkolnym nowe obiekty



NA OTWARCIU PIERWSZEJ W RZESZOWIE SZKOŁY - POMNIKA TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO (SZKOŁA PODSTAWOWA NR 16 PRZY UL. DĄBROWSKIEGO), DO TYSIĘCZNEJ GROMADY UCZNIÓW I LICZNE ZGROMADZONYCH RODZICÓW PRZEMAWIA CZŁONEK KC PZPR, I SEKRETARZ KW PZPR — TOW. WŁADYSŁAW KRUCZEK.

Meldunek naftowców

W sierpniu rzeszowscy naftowcy wypracowali dość dobre wyniki produkcyjne. Zadania wydobycia ropy wykonali z 15-tonową nadwyżką, a plan produkcji gazołiny przekroczyli o 4 proc. Minimalny niedobór (0,2 proc.) uzyskali tylko w eksploatacji gazu.

Największe nadwyżki ropy dostarczyli górnicy krosnińscy, chociaż zapisali na swoim koncie 101,7 proc., a więc gorzej niż współtowarzysze sanoccy — 102,1 proc. Planów swoich nie zrealizował jedynie ZE KN Partynia. (m)

W Budziwoju dzieci będą się uczyć w nowej szkole. Wybudowali ją w czynie społecznym mieszkańcy tej wsi, przy wydanej pomocy państwa. Szkoła posiada 5 izb lekcyjnych, pracownię przedmiotową i salę gimnastyczną.

Na zdjęciu: Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, ob. Stanisław Grzebyk wręcza klucze tow. Władysławowi Kruczkowi.



W Kielnarowej, za składki na Społeczny Fundusz Od Budowy Kraju i Stolicy rozpoczęto budowę szkoły podstawowej, która posiadać będzie 6 izb lekcyjnych, gabinet, świetlicę i salę gimnastyczną.

Na zdjęciu: uroczysty moment odczytania aktu erekcyjnego.

Fot. M. Kopeć
Tekst Z.K.

SIERPNIOWY plan skupu zboża nie został w naszym województwie wykonany. Zamiaszt 7 tysięcy ton zboża, skupiono za ledwie 2.825 ton, wykonując tym samym miesięczny plan w 40,3 procentach. Najwyższy dzienny skup uzyskano 31 sierpnia w powiecie jarosławskim, gdzie wpłynęło w tym dniu 108,7 ton zboża, a w ciągu miesiąca skupiono 410,3 tony. Zaskakująco słabe rezultaty uzyskano natomiast w powiecie Łańcut, skupiono za ledwie 25 ton zboża, a plan sierpnia wykonano w 12,8 procentach.

nie pokrywały się z terminem dostaw zbożowych itp.

„A JEDNAK MOŻNA WYKONAĆ

Jedynym powiatem, który w naszym województwie wykonał sierpniowy plan dostaw zboża dla państwa jest Nisko. Nizański aktyw partyjno-gospodarczy nie zasympał gruszek w popiele. Jeszcze zboże stało na polu, gdy odbyły się narady, poświęcone omłotom i dostawom zboża dla państwa. Narady, w których uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych wiosek — sołtysów. Zabezpieczenie prac żniw-

ków wobec państwa. Do nich należą m. in. Filip Pałczak, Michał Domiński i inni. W powiecie jarosławskim, gdzie do tej pory skupiono najwięcej zboża, choć planu miesięcznego nie wykonano — rozwija się również współzawodnictwo, któremu początek dał apel rzucony przez rolników z Pełkiń, którzy zobowiązali się do 15 września wykonać roczny plan dostaw zboża, a do 15 października br. dostawy ziemniaków i żyta.

O ile współzawodnictwo oparte na rzetelnym przygotowaniu, pod kierunkiem organizacji partyjnych może dawać

czasu, przyspieszą wykonanie obowiązków.

Nie chodzi o transparenty i szturmówki. Choć istota rzeczy pozostanie ta sama. Pełnym wykonaniem obowiązków towarowych chłop rzeszowski dadzą wyraz rzeczywistego poparcia i uczestnictwa w realizowaniu ogólnonarodowych zadań, w których gospodarka zbożowa odgrywa niepoślednią rolę. Warto tam, gdzie sprzyjają warunki wrócić do organizowania zbiorowych dostaw zboża. Właśnie dla dobra chłopów, zwłaszcza młodoletnich nie posiadających własnego sprzężaju.

WYKORZYSTAĆ KAŻDĄ GODZINĘ, KAŻDY DZIEŃ

W zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, aby tegoroczny plan skupu zboża wykonać do końca września br. Plony są zadowalające. Na terenach dotkniętych klęskami żywiołowymi, jak powódź, grad — rolnicy spodziewać się mogą tylko ulg w wysokości szkód szacunkowych, które przeprowadziło PZU. Żadnych masowych umorzeń nie będzie, bo nie ma podstaw. W tej sytuacji wszelkie wyczekiwania są bezpodstawne i nie rokują żadnych nadziei.

Warunkiem powodzenia terminowego wykonania rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa przez rolników województwa rzeszowskiego będzie większa operatywność ze strony gromadzkich rad narodowych w sprawnym przeprowadzeniu prac omłotowych. Potrzebne są codzienne kontakty z rolnikami. Na czas późniejszy nie wolno też odkladać wszelkich przypomnień o terminie dostaw, jak też kar za ich niedotrzymanie.

Wspólne zebrania członków PZPR i ZSL powinny pomóc wytyczyć jak najskuteczniejsze metody działania. Osobisty przykład zarówno członków PZPR, jak i ZSL, radnych rad narodowych, całego aktywnego wiejskiego, ma również wielkie znaczenie.

Z dostawami zboża dla państwa zwlekać nie można. Wkrótce wieś rzeszowska czekać nowe obowiązki, siewy jesienne, kopanie ziemniaków, zbiórka buraków cukrowych itd. Trzeba więc wykorzystać najbliższe dwa tygodnie i poświęcić je głównie na omłoty i realizację obowiązkowych dostaw zboża, szczególnie dużo obowiązków ciąży na aktywie z powiatów: Jarosław, Mielec, Rzeszów, Dębica, Przemysł.

E. JAKUBOWSKA

Serio o skupie zboża

nych wzięli na swoje barki aktywiści gromadcy, którzy opiekują się poszczególnymi rejonami wiosek lub gromad. Trzeba się zarówno o sprawny przebieg prac omłotowych, jak też realizację planu skupu zboża dla państwa. Jedną z wiosek — Studzienna, jeszcze w sierpniu wykonała całkowicie swoje roczne obowiązki. 15 gromad wykona je do 15 września, a cały powiat — do 25 września br.

W powiecie leżajskim również do skupu zboża odniesiono się w sposób poważny. Zorganizowano sporo zbiorowych klepisk, jak np. w Tarnowie, Wólce Niedzwiedzkiej, Chodaczowie, podniesiono przez to stopień wykorzystania agregatów, poważnie przyspieszono tok prac omłotowych. Jeżeli się w tym powiecie mówi o opóźnieniach spowodowanych złą pogodą, to po to, aby podnieść aktywność społeczną. Dzięki temu między poszczególnymi wioskami rozwija się współzawodnictwo o pełne, przedterminowe wykonanie obowiązków wobec państwa i wszelkich prac polowych. Mieszkańcy Kuryłki byli inicjatorami międzygromadzkiego współzawodnictwa. Mieszkańcy Jastrzębca, nie chcąc pozostawać w tyle, zorganizowali zbiorowe dostawy zboża, przywołując do punktu skupu 10 ton ziarna za jednym zamachem.

Załącznikiem podobnego współzawodnictwa w powiecie lubaczowskim stanie się zapewne wezwanie rzucone przez rolników z gromady Wielkie Ocozy, skierowane do mieszkańców wszystkich wiosek, o wykonanie planu dostaw zboża dla państwa i rocznego planu SFBS do 20 września br. W gromadzie tej już wielu rolników całkowicie wywiązało się ze swoich obowiąz-

gwarancję szybszego wykonania obowiązków wsi wobec państwa, to szczególnie niepokoją nieco deklaratywne zobowiązania, nie mające, jak dotąd, mocniejszego pokrycia ani w faktach, ani w przygotowaniach. Mam tu na myśli deklaratywną gotowość wykonania zobowiązań towarowych przez rolników z powiatu sanockiego. Oby tak było, że równocześnie z otwarciem uroczystości, związanej z 800-leciem Sanoka, wpłynął meldunek o wykonaniu rocznego planu skupu zboża...

Dużo, bardzo dużo trzeba włożyć wysiłku, aby odrobić zaległości powstałe w tym powiecie i dotrzymać obietnicy złożonej kierownictwu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W podobnej sytuacji znajduje się powiat Łańcut i Krosno, Brzozów, Gorlice, Lubaczów.

ZBIOROWE DOSTAWY POTRZEBNE

Nie wiadomo dlaczego tak pochylnie zaniechano w większości powiatów organizowania zbiorowych dostaw zboża dla państwa widząc w nich jedynie relikt metody przez partię potępionych i zarzuconych.

A tymczasem zbiorowe dostawy zboża rozwiązują wiele kłopotów. Głównie zaś dowóz ziarna do punktu skupu. Na wsi rzeszowskiej o rozdrobionej gospodarce, tysiące rolników nie posiada własnej siły pociągowej, a przy zbiorowej dostawie zboża, kiedy można wykorzystać furmankę sąsiada czy ciągnik kółka rolniczego — kłopoty te odpadają. Zbiorowe dostawy dobrze przygotowane — chodzi głównie o zawiadomienie punktu skupu o terminie dostaw — zoszczędzą rolnikom sporo

MIEDZY BAJKI WŁOŻYC...

Na ostatniej naradzie sekretarzy komitetów powiatowych PZPR, której przewodniczył I sekretarz KW tow. Władysław Kruczek, nikt nie negował tego, że tegoroczne żniwa były opóźnione, co oczywiście pociągnęło za sobą opóźnienie prac omłotowych, później też spłynęło pierwsze zboże do magazynów państwowych. To wszystko prawda, ale porównanie wyników uzyskanych przez inne województwa, gdzie również żniwa były opóźnione, wypada na naszą niekorzyść. Województwo rzeszowskie w skupie zboża znalazło się na szarym końcu w kraju. Chociaż — powiedzmy sobie prawdę — mimo wszystko prace żniwne zakończono wcześniej niż w północnych województwach, a tymczasem nawet Białystok nas bije na głowę...

I między bajki należy włożyć tłumaczenia, że wszystkim winne są jedynie warunki atmosferyczne, które wpłynęły na opóźnienie żniw i omłotów. Gdzie są zatem inne przyczyny?

Szukając je trzeba głównie w tym, że zarówno organa władzy terenowej (zwłaszcza GRN i PRN) oraz komitety partyjne (zwłaszcza KP) czując niejako osłonę w „obiektywnych warunkach” całą sprawę pucyli na żywioł, mówiąc sobie jakoś to będzie... Skutki są już wszystkim znane. Zaniedbano całkowicie organizację omłotów. Tylko w nielicznych powiatach zorganizowano zbiorowe klepiska. „Zamrożono” poważną część prywatnych agregatów omłotowych, kierowano się przy tym — co prawda — chęcią umocnienia kółek rolniczych, które jednak w licznych przypadkach mogły podjąć zadanie tylko drogą znacznego przedłużenia prac omłotowych. Na wspomnianej naradzie podkreślono potrzebę włączenia do omłotów wszystkich środków stojących do dyspozycji. Plany prac omłotowych

Czyn młodzieży

Dopiero rozpoczął się nowy rok nauki, a młodzież szkół średnich w Sanoku podjęła piękny czyn społeczny. W związku z obchodami 800-lecia mia-

sta zaimię się uporządkowaniem parku im. Mickiewicza. Uporządkuje również otoczenie wokół nowo wybudowanego pomnika T. Kościuszki. (m)

Nowe metody łączenia metali i innych tworzyw

Bez nitów i śrub

(WIT-AR) W Centralnym Biu-rze Konstrucyjnym Pras i Młotów prowadzone są badania przydatności przy budowie maszyn nowych metod łączenia poszczególnych elementów za pomocą klejów. W wyniku tych badań opracowano wskazówki ułatwiające konstruktorom orientację w stale wzrastającej ilości związków chemicznych, służących do tego celu. Wskazane zostały również przykłady najbardziej korzystnych zastosowań nowej metody łączenia metali i innych tworzyw.

Połączenia wykonane za pomocą kleju charakteryzują się dużą uniwersalnością: można w ten sposób łączyć dowolne materiały. W połączeniu takim obciążenia rozkładają się równomiernie, wykazują one wyższą odporność na obciążenia statyczne i dynamiczne. Są proste, estetyczne, pochłaniają mniej materiału (nie ma nitów czy śrub), nie trzeba stosować zabezpieczeń przed korozją. Wymagają natomiast bardziej starannego wykonania i są mało odporne na podwyższone temperatury.

Ze świata filmu



Reżyser Henri Clouzot, Brigitte Bardot i Samy Frey w czasie realizacji filmu „Prawda”, który wkrótce wejdzie na nasze ekrany. CAF

W Londynie zamknięto ostatnio znów około tuzina kin, które straciły swą publiczność. Znany angielski magnat filmowy Rank zauważył przy tym złośliwie: W ostatnim roku sprzedaliśmy więcej kin niż filmów.

Po zakończeniu realizacji „Uwięzionych z Altony” Vittorio de Sica zaprosił Silvana Mangano do głównej roli, w jego następnym filmie.

Korespondenci zagraniczni w Hollywood uznali „Proces w Norymberdze” za najlepszy tegoroczny film amerykański.

Autorzy filmu „Pokój przychodzący na świat” Aleksander Ałow i Włodzimierz

Naumow pracują nad filmem wg opowiadań amerykańskiego pisarza Alberta Malta. Film będzie nosił tytuł „Takie jest życie”.

B. narciarz austriacki, a obecnie aktor filmowy Toni Sailer, którego film „Czarna błyskawica” wejdzie wkrótce na nasze ekrany, zamierza wystąpić także na scenie teatralnej. Zagra on w Lucernie rolę w „Śmierci komiwojżera”.

Film radzieckiego reżysera N. Akimowa „Piętnie raszkazy” zdobył główną nagrodę w grupie dramatów na I Międzynarodowym Festiwalu Filmów Telewizyjnych w Aleksandrii.

...by świdy wgrzyły się do głębokości 6.500 m

Jak niedawno doniosła prasa, najgłębszy w tej chwili szyb górniczy w kraju, odwiercony ostatnio przez jasielskich wiertników, spenetrował skorupę ziemską do 3.321 m. Wynik ten akurat stanowi zaledwie 50 proc. zadań, które już w najbliższej przyszłości przewiduje się osiągnąć w naszej nauce powszechnie. Zanim jednak w Karpatach i na Niżu Polskim narzędzia wiertnicze wgrzyzą się na taką głębokość (6.500 m), trzeba najpierw rozwiązać wiele zagadnień natury technologicznej.

I właśnie na tym polu specjalisci uzyskali już pozytywne rezultaty w pracowniach naukowych. Pracownicy Oddziału Terenowego Instytutu Naftowego w Krośnie mgr. J. Gumulczyński i mgr S. Czerwińska przy współpracy Br. Pankiewicza opracowali założenia konstrukcyjne aparatu do mierzenia lepkości wytrzymałości strukturalnej płuczek w warunkach dynamicznych w podwyższonej temperaturze (200 st. C) i w wysokim ciśnieniu (1000 atm.). Ich dziełem jest również opracowanie wstępnych założeń budowy aparatu do mierzenia filtracji płuczek w podobnych warunkach złożowych.

Nie koniec na tym. Przystąpiono do sporządzenia nowego rodzaju płuczek — gipsowych, specjalnie przystosowanych do wiercenia otworów w dużych głębokościach. Płuczki te, znane już za granicą, odznaczają się dużą odpornością na wysokie temperatury. Zaletą jest i to, że przy ich zastosowaniu występuje mniejsze prawdopodobieństwo przechwycenia przewodu wiertniczego w czasie pracy.

Spore osiągnięcia uzyskała pracownia kierowana przez mgr Gumulczyńskiego w za-

kresie przygotowania cementów do cementowania głębokich odwiertów. Jest już m.in. gotowa dokumentacja technologiczna sporządzenia zaczynu cementowego do cementowania otworów o głębokości do 4,5 km w pokładach soli kamiennej, które b. często przewierca się przede wszystkim na Niżu. Obecnie kontynuowane są natomiast badania w dziedzinie przygotowania receptur zaczynu cementowego do cementowania szy-

bów w pokładach nie zawierających soli w podobnej głębokości.

Jak widać, przygotowania naszych specjalistów do poszukiwania złóż surowców energetycznych w dużych głębokościach idą „pełną parą”. To dobrze. Od tego w pierwszym rzędzie, nie mówiąc o urządzeniach, zależy poznanie tajemnic strzeżonych przez skorupę ziemską.

Artykuły za przeszło 300 mln zł zaoferują GS-y na Targach Krajowych

● NIE TYLKO PŁODY ROLNI I PRZETWORY

● PRODUKCJA WŁASNA I USŁUGI CORAZ WSZECHSTRONNIEJSZE

(AR) Przewiduje się, że na Targach Krajowych w Poznaniu tegoroczna ekspozycja gminnych spółdzielni będzie znacznie bogatsza niż w ub. roku. Wartość oferowanych towarów przekroczy 300 mln zł. Oczywiście, tradycyjnie już wystawiane artykuły spożywcze — najróżniejsze przetwory, koncentraty, napoje — itp., będą licznie reprezentowane. Trzeba jednak podkreślić, że szerzej niż w ubiegłych latach zademonstrowana zostanie na targach szybko rozwijająca się produkcja różnych zakładów wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

A więc zobaczymy wyprodukowane na własne potrzeby i na sprzedaż urządzenia dla zakładów produkcyjnych i obrotu towarowego. Będą

nowoczesne urządzenia kuchenne dla gospód, urządzenia punktów skupu, masarni, piekarni, wytwórni wód gazowych itp. Wśród eksponatów znajdują się lody chłodnicze, prasy, nowoczesny piec piekarniczy, urządzenia dla wytwórni pasz, do oczyszczania i zubożenia chemicznego wody, dystrybucji paliw płynnych. Wystawi się też meble dla sklepów i restauracji, domki campingowe, wyposażenie punktów skupu żywności. Większość oferowanych artykułów będzie do nabycia jeszcze w br. bądź też w początkach roku przyszłego.

Niektóre stoiska zilustrują rozwój usług i dystrybucji artykułów przeznaczonych dla wsi. Pokazany będzie na planiszach i wyłożonych wprost sprzedazy nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, rozwój usług związanych z wypożyczaniem sprzętu niezbędnego do opryskiwania i opylania.

Zmniejsza zużycie chemikaliów

W Rafinerii Nafty w Jedliczu opracowano program usprawnienia gospodarki surowcowo-materialowej, obejmujący lata 1962—65. Realizacja przedsięwziętych i już wykonywanych prac przyniesie duże korzyści gospodarce. W przeliczeniu na „brzęczącą monetę” oszczędności wyniosą sumę z górą 9,5 mln zł. Efekty te uzyska się kosztem tylko niewielkich nakładów inwestycyjnych.

Na uwagę zasługują przede wszystkim wnioski w sprawie obniżenia zużycia chemikaliów i selektywnych rozpuszczalników w toku procesów technologicznych, takich jak: furfuroł i krezol. Trzeba podać, że w tym zakresie jedynki zakład uzyskuje od kilku lat coraz to lepsze wyniki. Na przykład podczas gdy w 1960 r. straty furfurołu wyniosły 1,1 proc., to w ubr. zmniejszyły się do 0,8 proc. Ale nie wyczerpano jeszcze wszystkich możliwości. Dlatego też postanowiono dokonać hermetyzacji aparatury, co pozwoliłoby obniżyć ubytki furfurołu do 0,5 proc.

Jedliccy specjaliści rozważają dalszą możliwość poprawy wskaźników w tej dziedzinie. Mianowicie myślą o rekonstrukcji aparatury służącej do regeneracji furfurołu. Jeśli

„zabieg” ten się opłaci, straty tego produktu będą minimalne. Z obliczeń wynika, że spadną one do 0,2 proc. To nie bagatela. Zaoszczędzi się wówczas około 140 ton drogiego, importowanego z zagranicy, furfurołu. Oznacza to pozostawienie w państwowej skarbnicy 70 tys. dolarów.

W celu zmniejszenia strat innego rozpuszczalnika selektywnego — krezolu, którego ubytki w ubr. wyniosły 1,1 proc., zaprojektowano urządzenia do redestylacji wód krezolowych. Jeśli przedsięwzięcie się powiedzie, to już wkrótce straty te „spadną” dwukrotnie. I znów warto podać, że oszczędności z tego tytułu w skali rocznej będą niemałe (325 tys. zł).

Z innych wniosków w tej dziedzinie realizuje się zamierzenia dotyczące obniżenia zużycia ługu sodowego stosowanego do lugowania olejów i to aż o 20 proc. W tym wypadku rafinerzy uzyskają 36 tys. zł oszczędności w wyniku wprowadzenia tańszej sody kaustycznej. Dodatkowe oszczędności przyniesie wyeliminowanie zużycia pary do wytapiania sody stałej oraz likwidacja opakowań blaszanych.

Listy DO REDAKCJI

S O S MIESZKANCÓW JAROSŁAWIA

Jesteśmy mieszkańcami kamienicy w Jarosławiu, Rynek 11 — budynku, któremu grozi zawalenie. Jest nas czterech rodziny z dość liczną gromadą małych dzieci. Kamienica nasza jest popodpierana dylami, okopana fosami, na bramie z przodu i na bramie tylnej napisy: „Uwaga mury grożą zawaleniem”.

Od wody jesteśmy odcięci, gaz w kamienicy nie ma, Węgi nie możemy dowieźć. Interweniowaliśmy w tej sprawie w Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Jarosławiu, ale jak dotąd żadnej pomocy. Wiemy o tym, że trudno jest o mieszkania i dlatego zbytnio nie nalegaliśmy. Tymczasem dowiadujemy się, że mieszkania otrzymują ludzie nie z zagrożonych budynków, lecz zamineralizowane na lepsze. Nam natomiast nie chodzi o komfort, lecz o bezpieczny dach nad głową.

Ponieważ mury naszej kamienicy z dnia na dzień pękają coraz bardziej, prosimy więc o szybką pomoc. Mieszkańcy zagrożonego domu

ZABŁOCONA ULICA

Uliczka Bernardyńska w Przeworsku ma jezdnie gorzej od zwykłej polnej drogi, pełno wyboi, dziur, które w czasie nawet niewielkiego deszczu zamieniają się w ogromne kałuże, trudne do przebycia.

Można sobie wyobrazić ile niewygodnych słów pada pod adresem miejskiej gospodarki komunalnej za ten stan rzeczy, tym bardziej że zawodzi również oświetlenie. Prawdopodobnie w tym roku, zgodnie z uchwałą rady, miała być zbudowana twarda nawierzchnia, ale jak dotąd żadnych prac tutaj nie widać.

J. K.

CZEKAMY NA DACHÓWKĘ

Przybyliśmy do Brzegów Dolnych (pow. Ustrzyki Dolne, w celu założenia nowych gospodarstw, na co otrzymaliśmy pożyczkę. Zaczęliśmy tutaj budować budynek trwały, napotykać w tej pracy na poważne trudności. Przed kupnem nowego gospodarstwa zapewniono nam, że wszelkie materiały budowlane są dla osadników zarezerwowane i z nabyciem ich nie będzie żadnych kłopotów. Tymczasem w praktyce okazało się zupełnie inaczej. Z wielkim trudem udało się nam wybudować domy i obory, które podciągaliśmy pod dach, ale nie mamy ozym tych budynków pokryć. Bliższe dwa miesiące codziennie chodzimy do PZGS w Ustrzykach Dolnych, gdzie otrzymujemy jedną i tę samą odpowiedź, że dachówek brak. Nie ma eternitu, blachy, ani nawet bitumicznej papki.

Zbliża się jesień, deszcze, następnie zima, pozostawienie więc w tych warunkach zabudowań bez dachów równa się skamieniu ich na zniszczenie.

Roman Paduszyński Brzegi Dolne



Koniec sierpnia i początek września nie był w tym roku zbyt łaskawym dla wczasowiczów. Nad Bałtykiem było zimno i deszczowo.

Na zdjęciu: W Kołobrzegu.

CAF — fot. Grzęda

M. Svandrlik BILL I ALTÓWKA

— Wy tchórzliwe kujoty — powiedziałem ponuro — bądź zdecydowanie się na akcję, albo wypuszczę z was ostatnie technienie, a wasze parszywe zwłoki strącę z niewysłowioną rozkoszą z muselskich* schodów. Więc jak, śmierdziele? Jim i Ferry uznali, że ich zachowanie było niezgodne z morale rewolwerowców i przysięgli, że w następną niedzielę na pewno pojedą.

Tylko Ferry mnie prosił, żebym podczas rabunku postępował ostrożnie i nikogo nie zabijał, ponieważ ma siostrę i nie chce jej zlamac życia. — Ja mam również siostrę — odpowiedziałem dumnie — i proponuję ją byle komu za jedną męską.

Ale była to tylko poza, ponieważ wiedziałem doskonale, że za Marcelę nie postawiłby nikt nawet małego rumu, a cóż dopiero dużą wódkę.

A poza tym bardzo chętnie zlamaliby jej życie. Bratnich uczuć Ferrego zupełnie nie rozumiem. Jeśli o mnie idzie zrobiliby Marceli wszystko, co mogłoby jej sprawić przykrość. Z całym spokojem sprzedałbym ją za harem lub wydał w ręce kata. Bez najmniejszych wyrzutów sumienia zrzuciłbym ją z wieży Eifla.

Ale teraz nie czas myśleć o Marceli. Przed nami stoja wielkie zadania, którym podoleć mogą tylko prawdziwi mężczyźni. W odległości trzydziestu kilometrów czekają na nas bogate łupy, a nieustraszone Ferry i męjny Jim pod wodzą samego Krwawego Billa są cholernie dobrze przygotowani.

ROZDZIAŁ V NA TERYTORIUM „N”

1.

Tego dnia loskot Szawy był aż urzekająco piękny. Chłopcy znów chcieli iść do restauracji, ale ją energicznie zakazałem.

— Czy nie widzicie tej dziewiczej przyrody mamelucy? — ryknąłem na nich straszliwym głosem. — Nie widzicie srebrnej piany progów i szumiącej puszczy? Ale wszystko na próżno. Gapili się zlamani przed siebie i było jasne, że nie mają najmniejszych złudzeń co do końca całej awantury.

— Boli mnie żołądek — wybełkotał Ferry — Bill, pozwól przynajmniej na jeden koniaczek!

— Bóle żołądka leczę kilkoma twardymi uderzeniami w solar plexus — odparłem. — I pamiętajcie ofiary, że alkoholizm w bandytów jest równie niepożądanym, jak dajmy na to, u szoferów! Następnie chciałem im wyjaśnić poglądom, co mogłoby pijany bandyta przez pomyłkę zrabować i jakie miałyby to katastrofalne skutki, ale nie mądrego nie wymyśliłem, więc wolałem dać spokój. Kazałem im poruszać się na wyznaczonej przestrzeni i być w każdej chwili do dyspozycji. Przyjęli to bez entuzjazmu, lecz karne.

A sam wyruszyłem w pełną niebezpieczeństw drogę. Machnąłem niedbale ręką do obu współpracowników, twarz wykrzywił mi straszliwy grymas i energicznym krokiem wkroczyłem na terytorium „N”.

2.

Kroczyłem, kołysząc się niedbale, po wrogim terytorium Farmerzy niczego nie podejrzewali. Leżeli rozebrani przed swoimi domami, opalali sobie pępki i mrużąc z zadowolenia grali w ferbla lub w marjasza. Nawet przez myśl im nie przeszło, że ich przybytkom grozi straszliwe niebezpieczeństwo.

Tu i ówdzie któryś z nich spojrział na mnie omdlewającym, krokodylim wzrokiem, lecz żaden z nich nie powziął najmniejszego podejrzenia. Czyż mogli przypuszczać, że Krwawy Bill zdobędzie się na tak szaloną odwagę i wkroczy między nich bez zmużenia oka? Chcąc swą odwagę jeszcze bardziej podkreślić, zacząłem prowokacyjnie gwizdać.

Ale nikt nie zwrócił na to uwagi. Tropikalny upał wysuszył ich niedorozwinięte mózgi, a ja zrozumiałem, że mogę bez obawy spełnić swe zadanie. Wałęsałem się wśród chat, obrzucając je badawczym spojrzeniem. Nikt by nie uwierzył, jak trudno jest wybrać coś odpowiedniego! Kłóć, kto się nie zna na rzeczy mógłby powiedzieć, że domek domkowi równy, wyważa się po prostu drzwi, wiazi do środka i koniec!

Nie podobnego panowie!

Istnieją bowiem trzy gatunki farmerów. Gatunek pierwszy, to ci co nie dowierzają. Wątpią w ludzką uczciwość i wracając do Pragi pozostawiają w chacie najwyższy stół, siekierę i piecyk naftowy. Na szczęście gatunek ten nie jest zbyt liczny.

Gatunek drugi — to przelotni wczasowicze. Niejeden bandyta dał się już nabrać na słabe skoble w ich chacie. Ale również przy nich nie można się zbyt długo wzbogacić. Przelotny wczasowicz zabiera nad Szawy pióciennie spodnie, znoszoną koszulę w kratkę, owerol, a tu i ówdzie również worek do spania. Herbatę gotuje w blaszanym garnku za sześć pięćdziesiąt i tylko w wyjątkowych przypadkach posiada coś więcej aniżeli dwie łyżki i chochle.

Jeśli chcecie zrobić skok, musicie trafić na trzeci gatunek farmerów — tj. snobów. Jeżdżą oni na weekend, by zademonstrować tu ostatni krzyk mody. Zabierają z domu pidżamy, kostiumy plażowe, podomki, grzejniki, koldry, słoneczniki, składane łódki, gumowe krokodyle, krótko mówiąc wszystko to, co może się przydać każdemu bandycie.

* Nusle — dzielnica Pragi (przyp. tłumacza).

Problew! SAD IDZIE!

12 zagonów ziemi

Historia wprost nieprawdopodobna. 80-letni rolnik zabił młotkiem swoją 63-letnią żonę za to, że chciała zapisać w testamencie swej krewnej 12 zagonów ziemi. Idąc za trumną — bardzo płakał, bo... żał mu było zmarłej. W trzy dni po pogrzebie morderstwo wyszło na jaw. Zgłosił o nim organom MO syn zabójcy — po rozmowie z ojcem.

Zachciannosc i pieniacstwo w sporach o skrawek ziemi, o niesprawiedliwy testament, czy zaorana miedza, z roku na rok przybiera coraz bardziej na sile. Swiadczy o tym zarowno wzrost spraw tego typu w sadach, jak tez liczba gorszacych awantur, bójek, a nawet zabojstw notowanych w rejestrach milicyjnych. Cena kawalka ziemi i wlasnej urazonej ambicji staje sie nieraz wyzsza niz zycie ludzkie, zycie najblizszego czlowieka. Urojone pretensje, nieuzasadniony zal, przerazajaca sie z nienawisc i zaslepienie. A stad juz tylko krok do zbrodni...

80-letni Piotr Storek z Ostrowa, w powiecie jaroslawskim, przezył ze swa zona Franciszka przeszło 40 lat. Wychowali kilkoro dzieci, które dzis pracuja juz na wlasnych gospodarstwach. Powodzil im sie niezle. Na starosc gospodarzyli razem z synem Józefem i jego zona, Zofia.

Na jakies trzy tygodnie przed ponura tragedia — zona Storka zachorowala na grype. Mimo troskliwej opieki ze strony synowej, czula sie slaba i nie opuszczala lozka. Wspominala przy tym, ze chcialaby sporzadzic testament i zapisac pare zagonow swej krewnej, Janinie M. Piotr nawet nie chcial o tym slyszec. W obawie, by przypadkowo podczas jego nieobecności zona nie dokonala takiego zapisu, postanowil zgadzic ja, pozorujac smierc jako wynik choroby. Czekal tylko sposobnej chwili.

Nadarzyla sie wkrótce, kiedy syn i synowa wyjechali rankiem na targ do Radymna. Piotr Storek wstal wczesnie rano, nakarmil bydio, a nastepnie wrócił do kuchni, gdzie lezala chora zona. Pod pozorem przescielania jej lozka sprowadzil zone na

podloge, po czym chwycil mlotek lezacy na przyplecku i zadal jej kilka ciosow w tyl glowy. Krzyk kobiecy poslyszal na podworzu kilkunastoletni wnuk Storka. Wbiegl do kuchni — ale gdy zobaczył lezaca na ziemi babke i trzymajacego w reku mlotek dziadka tak sie przerazil, ze natychmiast uciekl i ukrył sie w najciemniejszym kacie stodoły.

Wkrótce nadjechala synowa. Zobaczywszy matke lezaca na podlodze w kałuży krwi — zapytala, co sie to stalo. Piotr Storek powiedzial, ze zona spadla przypadkowo z lozka i dostala wybuchu krwi. Dodal, ze staral sie sam przemieśc ja z powrotem na lozko, ale braklo mu sil. Synowa uwierzyla. Podeszla blizej i stwierdzila, ze matka jeszcze zyje. Razem wiecej przeniesli chora, po czym zaalarmowali sasiadow i Pogotowie Ratunkowe.

Kiedy na miejsce przybyl felczer, Eugeniusz Surma, z Pogotowia w Radymnie, stwierdzil, ze Franciszka Storek juz nie zyje. Wlasnie mylo jej twarz i rece z krwi. Piotr Storek myl w tym czasie skrzepnie zakrwawiony kawalek podlogi. Bez zastanowienia i blizszych oględzin zwlok zamordowanej, felczer uwierzyl, ze smierc nastapila z przyczyn podanych przez domownikow, wypisal akt zgonu i odjechal.

W dwa dni pózniej odbyl sie pogrzeb Franciszki Stork. Wziel w nim udzial niemal wszyscy mieszkancy wsi. Rozeszly sie bowiem pogloski, ze zostala ona zamordowana. Pogloski te pochodzily od sasiadek, które uczestniczyly przy myciu zmarlej. Stwierdzily one bowiem, na tylnej czesci czaszki zmarlej kilka dość glibokich ran. Początkowo nie śmiály o tym mówić głośno — pózniej zaczęło krążyć wokół całej sprawy coraz wiecej domyslow. Wreszcie pogloski o zabojstwie dotarły do synow zmarlej.

Trzeciego dnia po pogrzebie Józef Storek zapytal ojca wprost: — Tato, ludzie mówia, ze zabiliscie matke. Powiedzcie prawde, jak to wlasnie bylo? Wówczas Piotr Storek przyznal sie do zabojstwa twierdzac, ze chcial tylko „uspokoić” zone, bo dostala dziwnych drgawek i o-

bawial sie, ze sa to objawy pomieszania zmyslow. Uderzył wiacl za mocno...

Syn zglosil natychmiast o tym organom MO. Piotr Storek zostal arestowany, zarzadzono ekshumacje zwlok i stwierdzono, ze istotnie mialo tu miejsce potworne morderstwo. W sledztwie nadal opowiadal zmysloną bajeczke o dziwnym ataku nerwowym zony i nawnie domagal sie, by wypuszczono go na wolnosc, bo ma juz 80 lat i... nie moze byc pociagany do odpowiedzialności karnej za swój czyn (?).

Ostatni akt, tej ponurej tragedii rodzinnej, rozegral sie w najblizszym czasie przed Sadem Wojewódzkim, Ośrodek w Przemyslu. Nie wyrok jednak jest tu najwazniejszy. Raczej nalezy sie zastanowic nad tym, ze ponure sprawy. Nad tym, do czego doprowadzil moze nawet 80-letniego czlowieka zachlannosc posiadania ziemi, zaslepienie i glupota.

J. Chodźński

Na półkach księgarskich

Z. Cseppe, J. Flis, R. Moch-nacki: GEOGRAFIA FIZYCZNA CZĘŚCI ŚWIATA. Cz. 1: Europa. Wyd. 3. Cz. 2: Kraje i morza pozaeuropejskie. Wyd. 2. PWN. Skrypt tymczasowego opracowania geografii fizycznej regionalnej świata, zastępujący zwyczajny podręcznik akademicki.

P. Trzeciak: 1.000 TAJEMNIC ARCHITEKTURY. NK. — Popularnonaukowe compendium wprowadzające w tajniki architektury, przeznaczone głównie dla młodzieży. Cechy tego pięknego wydawnictwa albumowego podkreślają liczne zdjęcia zabudowy oraz bogactwo plórkowych szkiców St. Michno! Tekst na pograniczu gawędy i wykładu informuje o nauce, o stylach, historii przedmiotu oraz rozmieszczeniu ciekawych obiektów, pomników i budowli na obszarze naszego kraju.

R. Courant, H. Robbins: CO TO JEST MATEMATYKA. Wyd. 2, popraw. PWN. — Kolejny 33. tom „B-ki Problemów” — to cenny wkład jej redakcji w dzieło przyswojenia dorobku nauki świątowej czytelnikowi polskiemu. Oryginalny wykład matematyki przez prof. New York University, R. Couranta przysparza tej dyscyplinie gorących entuzjastów, ponieważ przystępna suchość abstrakcyjnej wiedzy ożywił głębię filozofii, piękem przedmiotu i wskazał drogę, którym kroczy doświadczenie umysłów ludzkich.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BUDOWNICTWO URZĄDZEŃ GAZOWNICZYCH GAZOBUDOWA PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w Zabrze, ul. Wolności 339 tel. 34-71

zatrudni natychmiast:

1. INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisku starszego inspektora inwestycji.
2. TECHNIKA MECHANIKA z kilkuletnią praktyką do działu inwestycji.
3. INŻYNIERA MECHANIKA specjalność samochodowa z kilkuletnią praktyką na stanowisku st. inspektora mechanizacji.
4. 3 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, specjalność silniki spalinowe z kilkuletnią praktyką na stanowisku inspektorów eksploatacji i technologii remontów.
5. MISTRZA lub TECHNIKA samochodowego na stanowisku mistrza garażu.
6. TECHNIKA MECHANIKA, specjalność silniki samochodowe z kilkuletnią praktyką na stanowisku inspektora technologii remontów.
7. INŻYNIERA ENERGETYKA lub MECHANIKA na stanowisku energetyka z 5-letnią praktyką w zawodzie.
8. 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW z kilkuletnią praktyką na stanowisku starszych techników rozliczenia paliwa i przebiegu samochodów.
9. 3 INŻYNIERÓW z praktyką specjalność budowlana urządzeń sanitarnych i MECHANIKA do pracy w dziale konstrukcyjnym.
10. INŻYNIERA i TECHNIKA MECHANIKA oraz INŻYNIERA budowlanego z praktyką do pracy w dziale głów nego technologa.
11. 2 INŻYNIERÓW i TECHNIKA MECHANIKA z praktyką, do pracy w dziale produkcji.
12. 3 INŻYNIERÓW na stanowisku kierowników budów. Wymagane co najmniej cztery lata praktyki w tym dwa lata w bezpośredniej produkcji.
13. 5 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do pracy na budowach z co najmniej roczną praktyką w zawodzie.
14. 5 MISTRZÓW z uprawnieniami mistrzowskimi i dwuletnią praktyką w zawodzie.
15. 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH lub MECHANIKÓW na stanowiskach starszych inspektorów BHP. Wymagane przeszkolenie w zakresie bhp.
16. STARSZEGO INSPEKTORA do spraw organizacji z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym albo średnim ekonomicznym i praktyką w budownictwie.
17. 4 STARSZYCH INSPEKTORÓW zatrudnienia i płac. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne albo ekonomiczne.
18. 2 EKONOMISTÓW do działu zaopatrzenia. Wymagane średnie wykształcenie techniczne, ekonomiczne lub ogólne i 5 lat praktyki w zaopatrzeniu.
19. 2 PRACOWNIKÓW z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym albo średnim ogólnym i 3-letnią praktyką w dziale finansowym na stanowiskach księgowego rewidenta i instruktora finansowego.
20. 3 MAGAZYNIERÓW. Wymagane średnie wykształcenie i co najmniej roczna praktyka.
21. EKONOMISTĘ na stanowisku głównego planisty z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 5-letnią praktyką w budownictwie.
22. 15 KIEROWCÓW samochodowych, posiadających pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych I i II kat.
23. 6 OPERATORÓW na ciągniki spychacze „Mazur”.
24. 4 OPERATORÓW na koparki łyżkowe.
25. 2 OPERATORÓW na koparki wielonaczyniowe.
26. 3 OPERATORÓW na sprężarki spalinowe.
27. 20 SPAWACZY acetylenowych z uprawnieniami na spawanie rur wysokociśnieniowych i bez uprawnień.
28. 15 SPAWACZY elektrycznych z uprawnieniami na spawanie rur wysokociśnieniowych i bez uprawnień.
29. 20 ŚLUSARZY na monterów gazociągów.
30. 30 IZOLATORÓW do izolacji rur gazociągowych.
31. 40 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót ziemnych (wykop.-zasyp).

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Blizszych informacji udziela kierownictwo naszej budowy w Krakowie ul. Marii Konopnickiej 73, w godzinach od 7 — 15 a w soboty do 13, Dział Zatrudnienia i Płac Dyrekcji Przedsiębiorstwa BUG Gazobudowa w Zabrzu, ul. Wolności 339 w godzinach od 8 — 16 a w soboty do godz. 14. K-1962/2

INŻYNIERA ELEKTRYKA lub TECHNIKA z praktyką na stanowisku kierownika warsztatów szkolnych zatrudni ZASADNICZA SZKOŁA i TECHNIKUM ELEKTRYCZNE W NISKU. K-1961/1

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH zatrudni natychmiast do prac na terenie Sanoka i Leska MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W SANOKU. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-1963/1

MĘCZYŻYN: mgr fizyki, mgr chemii i inż. sanitarnego na stanowiskach asystentów przyjmie natychmiast WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA W RZESZOWIE tel. 27-28. Mieszkań nie zapewnia się. K-1967/3

INŻYNIERA lub TECHNIKA do instalacji elektrycznej, INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO ze znajomością zagadnień prefabrykacji (wymagane uprawnienia budowlane), REWIDENTA finansowego oraz ST. EKONOMISTĘ do spraw kadr szkolenia i zagadnień socjalnych zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-MONTAŻOWE PGR w RZESZOWIE, UL. 1 MAJA 10, II p. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji na miejscu. K-1965/1

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

w Dębicy

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu sanitarnego „Warszawa” M-20. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w dniu 22 września 1962 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa, o godzinie 9.

Cena wywoławcza wynosi 29.700 zł. Wadium w wysokości 20 proc. ceny wywołania należy składać w kasie Przedsiębiorstwa do godz. 12 na trzy dni przed datą przetargu. Samochód można oglądać codziennie w siedzibie Przedsiębiorstwa, w godzinach od 8 do 12. K-1964/3

ROCZNA SZKOŁA HIGIENY SZKOLNEJ Rzeszów, Szopena 11

przyjmuje dodatkowe zgłoszenia:

Kandydaci winni posiadać wykształcenie średnie, wiek 17—35 lat. W okresie nauki stypendium. Po ukończeniu szkoły praca zapewniona. K-1952/1

DYREKCJA RZESZOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Rzeszowie ul. Hoffmanna 5

zawiadamia zainteresowanych, że

ZAKŁAD O NAZWIE „ODLEWNIĄ ŻELIWA” w Rzeszowie ul. PCK 6 od dnia 30 czerwca br.

został zlikwidowany

wobec czego zamówienia na odlewy nie będą przyjmowane K-1966/2

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

KOESPONDENCYJNE kursy kreślenia technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje, informacje udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZS — Kraków, Westerplatte 11. K-1819/20

„ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie prowadzi kursy słuchowe i zaoczne spawania elektrycznego i gazowego. Absolwent otrzymuje książeczkę spawacza uprawniającą do wykonywania zawodu. Zapisy przyjmuje ZDZ w Rzeszowie ul. Lwowska 27”. K-1792/1

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe, wygodne, w Stargardzie Szczecińskim, Prusa 2/2, zamienić na jednopokojowe w Rzeszowie lub o-kolicy. Pg-1776/1

KOMFORTOWY duży pokój w Krakowie z używalnością kuchni oddam za pokój z kuchnią w Przemyslu. Oferty Przemysł, tel. 680. Pg-1783/1

POKÓJ z kuchnią komfort w Nowych Tychach zamienię w Sanoku, Krośnice, Jasie. Rozalia Bardzińska zam. w Bażanówce (pow. Sanok). G-1466/1

SPRZEDAŻ

„MERCEDES” 170 V, 4000 km po kapitalnym remoncie — sprzeda Krenz, Jarosław, Siemienińskiego 47. G-1463/1

„FANNONIE” stan idealny typ najnowszy — pilnie sprzedam. Edmund Haduch, Baligród. Pg-1784/1

DACHOWCZARKE kompletna płyta lane dwufelcownicę dwunielogowca gąsiorówkę płyty — sprzedam. Zygmunt Kułacz, Rozwadów. Pg-1782/1

SAMOCHÓD osobowy „Octavia” super stan idealny sprzeda Paweł Szepientec, Straszylde. G-1466/1

WAPNO dostarcza samochodami Waplnik. Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 3 m. 8. K-1960/2

MLEWNIKI podwójne 800, 600x300, odlewacza dwudziałowy, nowy. Weigta — sprzeda Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. K-1843/3

SPRZEDAM dom drewniany jednorodzinny w Rzeszowie o pięciu izbach. Po sprzedaży mieszkanie wolne. Władomocni: Bartłomiej Kusz, Rzeszów, ul. Sadowa 3. G-1467/2

ZGUBY

MĘDRYGOT Irena zgubiła świadectwo 7 klasy wydane przez Kierownictwo Szkoły w Wiercicach. Pg-1780/1

ZGUBIONO plecak (o treści: Zespół Składnic Lasów Państwowych w Sanoku Składnica Spedycyjno-Manipulacyjna Mików. Pg-1785/1

STYS Jadwiga zam. w Chorkówce, pow. Krośno n/W zgubiła legitymację służbową nr 404 wydana przez Wydział Oświaty Prez. PRN w Krośnie. Pg-1781/1

BIREK Roman zgubił dowód osobisty wydany przez KPMO Łańcut oraz bilet PKP miesięczny. G-1464/1

SMYCZYŃSKI Henryk zgubił kartę rowerową wydaną przez Prez. MRN Rzeszów, na rower „Simson” nr 197627. G-1461/1

KRÓL Marian zam. w Rogoźnicy zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Podstawową Szkołę w Rogoźnicy. G-1468/1

BOJDA Edward zgubił w dniu 12 sierpnia 1962 r. na trasie Sokółów — Rzeszów dowód osobisty, książeczkę wojskową, bilet miesięczny MPK — Rzeszów, prawo jazdy kat. III. G-1467/1

Zgubiono

dowód rejestracyjny ciągnika marki „Ursus” nr rej. RL-0110. K-1968/1

Zakłady Porcelany w Ćmielowie produkują na eksport



Zakłady istnieją od roku 1790. Obecnie trwa generalna przebudowa zakładu, którą zakończy się w roku przyszłym. Między innymi w zakładach „Ćmielów” buduje się po raz pierwszy w Polsce całkowicie wykonana w kraju piec do wypalania porcelany. Ok. 35 proc. produkcji zakładów przeznaczona jest na eksport głównie do Kanady, Turcji, Norwegii, Anglii, Islandii, Holandii, Austrii, Belgii, ZSRR, Jugostawii, Włoch i Grecji. W eksporcie przeważają zastawy stołowe i serwisy do czarnej kawy oraz drobna galanteria.

Na zdjęciu: ci „panowie z porcelany” znaleźli się w grupie eksponatów wystawianych przez „Ćmielów” na Jesiennych Międzynarodowych Targach Lipskich.

CAF — fot. Matuszewski



Sroda 5 września 1962 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka. Stary dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Dobranoc. Patrycja - godz. 19

WYSTAWY

30-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja - wystawa czynna od godz. 10-18

Wystawa malarstwa i rysunku Cezarego Kotowicza - czynna w Muzeum Okręgowym od godz. 10-18

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy Popularnej o powstawaniu gatunków - czynna w Domu Kultury WSK od godz. 13-18 i od 17-20

ODCZYTY

Leon Kruczkowski jako pisarz i działacz (wspomnienia pośmiertne) - prelekcja Wandy Aksamit - WDK sala nr 30, II p, godz. 19

Kina

APOLLO (ul. 3 Maja) - Aby kwitło życie (pol. I. 14) godz. 11, 13, 16, 18, 20

GOPLANA (Staromieście) - nieczynne

LETNIE (Al. Komunistów) - Jona i Erdme (NRF I. 18) godz. 19, 30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Popiół i diament (pol. I. 18) godz. 18, 20

PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) - Krzyż walecznych (pol. I. 18) godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewiczza) - Gwiazdy muszą płonąć (pol. I. 7) godz. 18, 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM II Program dnia: 5.43 13.40 Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 21.00, 23.50 10.00 Kalendarz muzyki rozrywkowej, 11.00 Muzyka symfoniczna, 11.30 Koncert - zagadka, 12.15 Swojskie melodie, 13.25 Jakże jest serce matki, 13.45 Melodie na organach kinowych, 15.00 Z najpiękniejszych operetek, 15.30 Dla dzieci starszych - pog. Monografie zwierząt, 16.50 Publicystyka międzynarodowa, 17.00 Grają radz. orkiestry rozrywkowe, 18.05 Gra Zespół Albatros, 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia, 18.50 Piosenki włoskie, 20.23 Muzyka symfoniczna, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Muzyka taneczna, 22.45 Laureaci tegorocznych nagród w dziedzinie muzyki.

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR 16.05 Parada gwiazd, 16.25 Na szlaku Tysiąclecia, 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 17.30 Lato pana radcy, 20.30 Zabójstwo Rathena - film TV (NRD).

Kłopoty na drodze społecznej inicjatywy

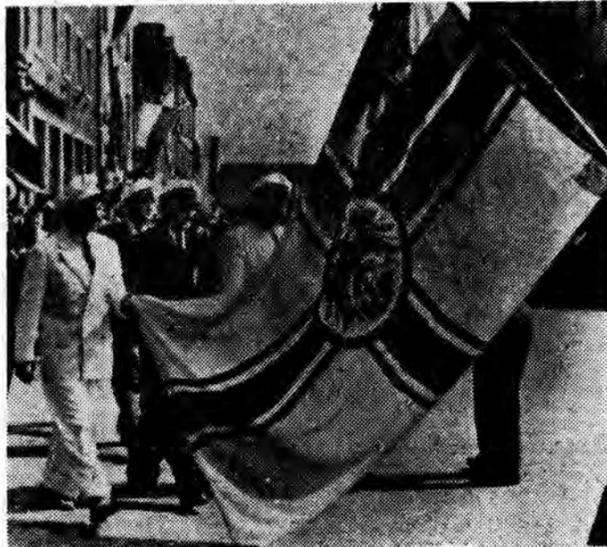
Komitet Dzielnicowy FJN nr 2 w Rzeszowie, działający w rejonie Obrońców Stalingradu znany jest ogólnie z wielu dobrych inicjatyw. Zresztą czytelnicy pamiętają zapewne kilka naszych notatek, mówiących o wielu poczynaniach tego komitetu. W jednej z nich informowaliśmy szeroko o inicjatywie zorganizowania w tej dziel-

nicy biblioteki. Placówka ta jest na osiedlu przy ul. Obrońców Stalingradu konieczna. Najlepszym tego dowodem to liczne głosy, domagające się utworzenia filii biblioteki. Komitet Dzielnicowy FJN postanowił więc zadecydować o licznych próbach mieszkańców ul. Obrońców Stalingradu i przy- ległych ulic.

W tej chwili lokal już jest. Wyposażenie także czeka. Przygotowano nawet dokumentację techniczną (sporządził ją w rekordowo krótkim czasie inż. Gerard Pająk), przyszłego obiektu. „Sen z powiek” mieszkańców tej dzielnicy oraz członków KD spędza w tej chwili inny problem. Brak wykonawcy. Wszelkie „zabiegi” o zgodę jakiegoś przedsiębiorstwa budowlanego na podjęcie i przeprowadzenie potrzebnego remontu, nie przynoszą dotychczas rezultatów. A może któreś z przedsiębiorstw budowlanych samo przyjdzie z pomocą? (b)

Dni Filmu Polskiego

- Ponad 3,5 tys. widzów
- Nagrody otrzymali



Na zdjęciu: kadr z filmu „Aby kwitło życie”.

Tegoroczne Dni Filmu Polskiego w Rzeszowie rozpoczęła premiera nowego dramatu w reżyserii Stanisława Jędrzyki „Dom bez okien”. Doskonała obsada aktorska i frazująca temat filmu - kulisy wędrownego cyrku, wzbudziły duże zainteresowanie wśród rzeszowskich kinomanów. Przez cztery dni film ten obejrzało na ekranie kina „Apollo” ponad 3,5 tys. osób. „Dom bez okien” musiał, niestety, przy pełnej frekwencji ustąpić miejsca kolejnemu filmowi produkcji polskiej „Aby kwitło życie”. Jest to ciekawy dokument najnowszej historii od okresu poprzedzającego 1939 r. przez lata terroru hitlerowskiego do wyzwolenia i lat odbudowy i budowy ludowego państwa. Film wchodzi

już dziś na ekran kina „Apollo”. * * * W czasie uroczystej premiery inauguracyjnej DFP w Rze-



Na zdjęciu: dyrektor Ekspozytury CWF w Rzeszowie Lubomir Radlowski w otoczeniu dwóch uroczych panienek Grażynki i Eli, które dokonały losowania.

W szkole muzycznej

162 uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie rozpoczęło naukę. Liczba ich w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 10 proc. Poziom nauczania w tej szkole stale wzrasta i zalicza się ją do produkcyjnych w kraju. Nic dziwnego - Rzeszowszczyzna, to zdaniem fachowców, kopalnia talentów muzycznych. W bieżącym roku zwiększono nabór młodzieży na kierunku dotąd deficytowe: dęte i smyczkowe.

Rozwój tej szkoły hamują trudności lokalowe oraz brak mieszkań dla nauczycieli, z których 5 dojeżdża aż z Krakowa.

Tekst Z. K. Fot. Kopeć



Rozpoczęcie roku szkolnego.

szowie, w obecności licznie zebranych kinowych widzów odbyło się w „Apollo” losowanie nagród w związku z zakończeniem Plebiscytu Filmowego „Jakie polskie filmy chciałbyś powtórnie obejrzeć” zorganizowanego przez Ekspozyturę CWF i Redakcję „Nowin Rzeszowskich”. Na ręce organizatorów wpłynęło ponad 2,5 tys. wypowiedzi. W wyniku losowania nagrody otrzymali: Zygmunt Łyjak - Rzeszów ul. Mochnackiego 23/1 - aparat radiowy „Promyk”, Jan Haracz, Dobrynia (pow. Mielec) - zegarek na rękę marki „Mir”, bony książkowe wartości 300 zł oraz miesięczne abonamenty do kina - Janina Kisiel - Mielec, Zofia Drwiega - Sanok, Zofia Dąbrowska - Jasio, Czesław Ruszel - Kraczkowa (pow. Łańcut), Stanisław Ziębica - Sierakość (pow. Przemyśl) Stanisław Zyła - Monasterz (pow. Przeworsk), Maria Salamon - Kalembera (pow. Strzyżów), Elżbieta Ziłek - Trześć (pow. Tarnobrzeg).

Budżet realnych możliwości

Prezydium PRN w Rzeszowie zatwierdziło już dla poszczególnych wydziałów ogólne wskaźniki dochodów i rozchodów budżetu powiatowego na rok 1963, który bez ustalenia dotacji na popieranie czynów społecznych, wynosić będzie 78.287.000 zł. Podstawę przyszłorocznego budżetu rad stanowią będą głównie dochody własne tytułem wplatu przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych, uspołecznionych, podatek gruntowy, opłaty i różne

dochody od ludności, podatki i opłaty z gospodarki nieuspołecznionej.

Założenia budżetowe w 1963 r. w znacznie wyższym stopniu niż w br. ustalają środki finansowe na wykonanie zadań narodowego planu gospodarczego, m. in. w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, komunikacji i gospodarki komunalnej. Planowane wydatki w tym zakresie wyniosą 27.397.000 złotych. Dość znaczne sumy wydawane będą także na dalszy rozwój oświaty (29.388.000 zł) i ochronę zdrowia (9.252.000 zł). Plan zakłada także kosztem 2.774.000 zł drenowanie 200 ha gruntów ornych oraz zagospodarowanie 90 ha łąk i pastwisk.

W 1963 r. podejmie się również wstępną lokalizację agromoszków rejonowych w Zgłobniu, Boguchwale i Jaworniku Polskim.

W ramach czynów społecznych i inwestycji państwowych kontynuowane będą prace związane z rozbudową sieci szkół podstawowych w Pałkowie, Białce, Siedliskach, Bratkowicach nr 2, Strazydłu, Kleinarowej, Stobiernej, Solonce i Lisim Kącie w Chmielniku.

Przyszłoroczny projekt budżetu daje rzetelną gwarancję realizacji najpilniejszych zadań planu gospodarczego. W niektórych jednak dziedzinach nie zaspokaja on w zupełności wszystkich potrzeb terenu. (a. dz.)



Proszę wstać, drzwi zamknąć! Z rzeszowskiego dworca odjeżdża kolejny pociąg w kierunku Krakowa.

Fot. Kopeć



CO NA TO ADMINISTRACJA?

Redaktorze, w imieniu mieszkańców bloku mieszkalnego Przeds. Transp. i Sprzętu Bud. Teren. pragnę zgłosić nasze żale i pretensje do administracji. Bo pomyślecie tylko co za porządk... w bloku były 4 suszarnie, niestety, do dyspozycji kilkudziesięciu rodzin pozostały tylko 2, dalsze dwie zarezerwowali dla siebie co bardziej przedsiębiorczy lokatorzy. Sami nie potrafimy tego problemu rozstrzygnąć, co innego administracja. Ale nie tylko to. Od kilku miesięcy np. woda na wyższe kondygnacje nie dochodzi przez cały dzień, z tych też względów kapielowne piecyki gazowe są prawie bezużyteczne. Do tej pory nie zainstalowano także poszczególnym lokatorom liczników gazowych. Stąd różne komplikacje przy comiesięcznych opłatach. Prosililiśmy kilkakrotnie administrację o uregulowanie tych spraw - zbytnie nas powiedzeniem „jak wam się nie podoba, to opuście mieszkania, inni wezmą i takie”. Po co takie bezsensowne gadanie, kiedy wcześniej czy później sprawy i tak trzeba załatwić.

TYLKO DLA SWOICH

31 sierpnia na dworcu autobusowym PKS rozegrała się taka scenka: do wozu udającego się do Woli Rafałowskiej (stanowisko 2, godz. 11.50) podeszła kobieta z dwojgiem małych dzieci. Do wnętrza usiłowała się dostać przednim pomostem. Energetyczny kierownik nie pozwolił jednak pasażerom na skorzystanie z przysługującego jej prawa. Rad nie rad musiała z maleństwami wcisnąć się do wozu przez zatłoczone tylne wejście. Nie miałyby może tak wielkiego żalu do „stróża” pekaosowskiego wozu, gdyby nie drugi obrazek. Otóż po chwili od tego samego Kierowcy podszedł konduktor z drugiego autobusu. Coś sobie poszeptali i do wozu weszło przednimi drzwiami osiemiu protegowanych pasażerów. Czy takie „porządki” można tolerować?

JESZCZE O BUTELKACH

Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna, a także Miejski Wydział Zdrowia posiadają na składzie stopy małych butelek. Kiedyś odbierała je Składnica Przemysłowych Surowców Wtórnych, teraz o tym szklanym złomie nikt nie chce nawet słyszeć. A tymczasem ilość kolorowych butelek zwiększa się z każdym dniem, brak po prostu miejsca na magazynowanie. Ostatnio zainteresowani uzyskali zgodę MPO na wywiezienie szkła na miejski śmietnik. Czy nie szkoda jed-

nak niszczyć tak dużych zbiorów szklanego surowca?

BEZ EFEKTU

Pisaliście już kiedyś w telefoniku, że na drzwiach sklepu skupującego butelki (w Rynku) bardzo często widnieje karteczka - wyszłam, zaraz wrócę. To „zaraz” trwa w dalszym ciągu stanowczo za długo i powtarza się absolutnie za często. Krytyka telefoniku nie dotarła najwidoczniej do pracowniczki punktu skupu. Poza tym, jedna z sklepowych wywierek głosi, że skupuje się wszystkie butelki po winie wymyte i oczyszczone z etykietek. Dlaczego zatem ekspedientka robi wyjątki i niektórych butelek z wina nie chce przyjmować? Może tym razem uwagi dotrą pod wskazanym adresem i spowodują właściwą reakcję na krytykę.

SKĄD TE RÓŻNICE?

Redaktorze, może za pośrednictwem telefoniku dowiemy się, skąd się biorą różnice w cenach jednych i tych samych artykułów - tyle tylko, że sprzedawanych w różnych sklepach. Np. konserwa bułgarska - wołowina z fasolką we wszystkich placówkach handlowych kosztuje 15 zł, a w sklepie MHD nr 105 przy ul. 3 Maja - 18 zł. Inny przykład. Szynka z puszki kosztuje 70 zł za 1 kg. Taka sama cena widniała na tym towarze 1 bm. w sklepie MHD na Osiedlu WSK. Ekspedientka sprzedawała ją jednak po 80 zł za kilogram. Jakim prawem - pytam. Czy może dolicza się 10 zł za fatygę otwarcia puszki? Tak czy inaczej wyjaśnić to trzeba.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - NSW „Prasa”, Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2054, 2057, redaktor naczelny 4775, sekretarz redakcji 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4654, dział inf. 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2708, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 254, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-1-1192